

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 16 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanego A. B. na rzecz powódki M. S. kwotę 19993,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że T. A. prowadziła kantor wymiany walut a powódka bywała jej klientką. M. S. była zainteresowana wymianą kwoty 5000 euro na złote polskie, lecz kurs nie był dla niej zadowalający. T. A. i M. S. uzgodniły, że pozwana dokona wymiany kwoty 555 euro, co też uczyniła, a pozostałą część sumy powódka pożyczycy pozwanej zaś T. A. zwróci pożyczkę, gdy kurs będzie dla powódki korzystny. M. S. przekazała pozwanej kwotę 4445 euro. Powódka kilkakrotnie zwracała się do pozwanej o zwrot pożyczonych pieniędzy – bezskutecznie. Ponieważ pozwana nie wywiązywała się z obowiązku zwrotu pieniędzy, co rodziło po stronie powódki obawę o ich odzyskanie, w dniu 12 października 2011 roku T. A. i M. S. zawarły w formie pisemnej umowę pożyczki opiewającą na kwotę 4445 euro postanawiając, że T. A. zwróci równowartość pożyczonej sumy w złotych polskich według kursu nie mniejszego niż 4,50 zł za 1 euro lub wyższego jeśli w dniu spłaty będzie obowiązywał kurs wyższy, w trzech ratach po 1481 euro płatnych w terminach: - do dnia 16.02.2012r., - do dnia 16.05.2012r., - do dnia 16.07.2012r. Sąd Rejonowy ustalił, że §2 umowy zawiera oświadczenie pożyczkobiorcy następującej treści „Pożyczkobiorca wymienioną kwotę pożyczki przyjmuje i potwierdza odbiór całej kwoty w gotówce przy podpisaniu niniejszej umowy”. A. B. był obecny przy spisaniu umowy pożyczki między T. A. i M. S.. Mocą umowy zawartej w dniu 12 października 2011 roku A. B. zobowiązał się wobec M. S. zwrócić pożyczkę udzieloną T. A. na podstawie umowy zawartej w dniu 12 października 2011 roku, gdyby T. A. nie dokonała jej zwrotu w terminie przewidzianym w umowie. W §3 umowy postanowiono, iż poręczyciel zwróci pożyczkę w terminie 14 dni od otrzymania zawiadomienia o zwłoce pożyczkobiorcy.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 2 stycznia 2013 roku powódka zawiadomiła pozwanego o niewykonaniu przez T. A. zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki.

Żadne z pozwanych nie zwróciło pieniędzy powódce.

Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oparł na dokumentach przedstawionych przez powódkę oraz na jej zeznaniach. Umowy pożyczki i poręczenia były w swej treści jasne, zawarte w nich sformułowania nie budziły wątpliwości Sądu, co do rzeczywistej woli stron. Brak jest podstaw do nadania postanowieniom umów innej treści niż wynika to z ich literalnego brzmienia.

Nie można, zdaniem Sądu I instancji, nadać żadnego znaczenia faktowi skorygowania w umowie poręczenia daty zawarcia umowy pożyczki z „15 grudnia” na „12 października”. Wskazana poprawka została podpisana przez strony. Wobec tego należy sądzić, iż w formularzu umowy wystąpiła omyłka pisarska, która została następnie skorygowana.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że treść umowy pożyczki z 12 października 2011 roku w jego ocenie nie budzi wątpliwości. Umowa pisemna była poprzedzona umową ustną. Umowa pisemna zdaniem Sądu precyzuje i modyfikuje warunki dotyczące zwrotu pożyczki ustnej. Błędem było nadanie temu porozumieniu takiej formy jak gdyby była to pierwotna umowa zawarta między stronami - dotyczy to określenia daty zawarcia umowy i zapisu dotyczącego przekazania pożyczkobiorczyni pieniędzy.

Uchybienia te zdaniem Sądu Rejonowego należy tłumaczyć brakiem doświadczenia i wiedzy prawniczej stron umowy. Nie mogą one jednak w żaden sposób rzutować na ważność umowy. M. S. i T. A. łączyła umowa pożyczki, na jej podstawie powódka przekazała pozwanej kwotę 4445 euro a pozwana zobowiązała się do zwrotu pożyczki i swego zobowiązania nie wykonała.

Sąd I instancji wskazał, że wbrew stanowisku pozwanego brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa pożyczki została zawarta pod warunkiem oraz że termin zwrotu pożyczki został uzależniony od osiągnięcia przez euro określonego

kursu. Taki wniosek nie wynika ani z brzmienia umowy ani z przesłuchania powódki. Postanowienia umowy są jasne i wynika z nich obowiązek T. A. zwrotu pożyczki w trzech ratach we wskazanych w umowie terminach. Płacąc raty w uzgodnionych terminach pozwana winna dokonać przeliczenia euro na złote polskie według uzgodnionego kursu (4,50 zł za 1 euro) lub wyższego gdyby taki obowiązywał w dacie zapłaty. Odwołanie się w umowie pożyczki do kursu euro ma, zatem znaczenie jedynie dla ustalenia wysokości poszczególnych rat, nie stanowi natomiast warunku zwrotu pożyczki.

Sąd Rejonowy wskazał, że A. B. był obecny przy spisaniu warunków umowy przez M. S. i T. A.. Tego samego dnia zawarł z powódką umowę poręczenia zobowiązując się do spełnienia świadczenia zamiast T. A. w przypadku gdyby pożyczkobiorczyni swego zobowiązania nie wykonała. Zważywszy okoliczności zawarcia obu umów należy sądzić, że powód znał wszystkie warunki umowy łączącej M. S. i T. A. i powinien właściwie rozumieć treść zobowiązania tak pożyczkobiorczyni jak i swego własnego. Wbrew stanowisku pozwanego, dla powstania jego odpowiedzialności wobec powódki nie ma znaczenia podejmowanie przez nią działań w celu uzyskania zaspokojenia od dłużniczki głównej, lecz jedynie niewykonanie zobowiązania przez dłużniczkę główną, a ta okoliczność została wykazana przez M. S..

Wobec powyższego sąd uznał za uzasadnione powództwo wobec A. B. w zakresie dochodzonej kwoty głównej.

Sąd I instancji wskazał, że w myśl art. 879 §1 k.c. o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika.

Strony umowy poręczenia uzgodniły, że poręczyciel zwróci pożyczkę w terminie 14 dni od otrzymania zawiadomienia o zwłoce pożyczkobiorcy (§3 umowy). Postanowienie określające w taki sposób datę wymagalności roszczenia wobec poręczyciela modyfikuje również zakres jego zobowiązania w stosunku do wynikającego z art. 879 §1 k.c. Poręczyciel odpowiada z tytułu odsetek za opóźnienie dopiero z chwilą upływu terminu określonego na spełnienie jego świadczenia.

A. B. otrzymał zawiadomienie o niewykonaniu przez T. A. zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki w dniu 2.01.2013r., 14-dniowy termin zapłaty określony poręczycielowi upłynął z dniem 16 stycznia 2013r. Zatem - stosownie do art. 481 §1 i §2 k.c. – Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe dopiero od dnia 17 stycznia 2013 roku o oddalił roszczenie z tego tytułu w pozostałej części.

Sąd I instancji wskazał, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., ponieważ powódka uległa jedynie, co do nieznaczonej części swego żądania.

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie złożył pozwany. Wyrok został zaskarżony w całości.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 227 k.p.c. – poprzez nieustalenie istotnych dla spraw faktów, koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności poręczyciela, art. 233 §1 k.p.c. - poprzez fragmentaryczną, nielogiczną i sprzeczną z doświadczeniem życiowym ocenę dowodów, art. 328 §2 k.p.c. – poprzez brak w uzasadnieniu wyroku wskazania dowodów, na jakich oparł się Sąd i niewskazaniu podstawy prawnej wydania wyroku częściowego.

Podnosząc te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów za obydwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Żaden z zarzutów apelacji i użytych w jej uzasadnieniu argumentów nie mógł wywrzeć zamierzonego przez skarżącego skutku w postaci korekty zaskarżonego wyroku w kierunku wskazanym przez apelującego.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. może w zasadzie polegać jedynie na przeprowadzeniu dowodu dla ustalenia faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jego pośrednie naruszenie może natomiast polegać na

odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu, z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy ocena ta była błędna (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 20/00, Lex nr 52437).

Jednak żadna ze wskazanych wyżej postaci naruszenia art. 227 k.p.c. nie wynika z uzasadnienia omawianego zarzutu, jakie przedstawia apelacja.

W szczególności skarżący nie wskazał, jakich konkretnie dowodów odmówił przeprowadzenia Sąd Rejonowy.

W toku postępowania zgłosił on jedynie dowód z przesłuchania stron, który to został dopuszczony przez Sąd meriti na rozprawie w dniu 13 grudnia 2013 roku. Co prawda pozwany nie został przesłuchany, ale tylko i wyłącznie, dlatego pozwany nie stawiał się na rozprawę mimo zobowiązania do stawienia.

Skoro Sąd Rejonowy prowadził postępowania dowodowe zgodnie z życzeniem skarżącego, nie oddał żadnych jego wniosków dowodowych, to trudno uznać, iż został naruszony wskazany powyżej przepis kodeksu postępowania cywilnego.

Ponadto z analizy akt sprawy wynika, że Sąd I instancji prowadził postępowanie dowodowe właśnie w celu ustalenia faktów istotnych w sprawie, albowiem dotyczących zakresu odpowiedzialności poręczyciela.

Ponadto ewentualne ominięcie okoliczności faktycznej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy nie może usprawiedliwiać zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c., a ewentualnie innych przepisów postępowania. Przepis ten nie jest bowiem źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 434/00 LEX 530599).

Przechodząc do kolejnego zarzutu należy wskazać, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja pozwanego nie sprostала powyższemu obowiązkowi.

W argumentacji skarżącego nie sposób dopatrzeć się zarzutów odnoszących się do konkretnych uchybień Sądu z zakresu logiki, czy prawidłowości wiązania wniosków z zebranymi dowodami, bądź też naruszeń zasad doświadczenia życiowego przy ustalaniu stanu faktycznego.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone tylko wybrane fragmenty zeznań powódki, jak i poszczególne okoliczności, o treści korzystnej dla pozwanego.

Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - niewygodnego lub nieodpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez stronę pozwaną. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń.

W konsekwencji argumentacja apelującego w zakresie naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. jest całkowicie bezzasadna i stanowi jedynie próbę polemiki z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu pierwszej instancji.

Z tej przyczyny Sąd odwoławczy podziela dokonane ustalenia i przyjmuje je za własne bez potrzeby ich zbędnego powielania.

Nie może być wątpliwości, iż umowa poręczenia została zawarta w dniu 12 października 2011 roku – wskazuje na to data zawarcia umowy w dokumencie prywatnym. Nie może być również wątpliwości, że poręczenie dotyczy umowy pożyczki z dnia 12 października 2011 roku (data wpisana odrębnie) a nie z dnia 15 grudnia 2011 roku (data wpisana komputerowo), gdyż druga data jest ewidentnie późniejsza. Nadto na to, że poręczenie dotyczy umowy pożyczki z 12 października 2011 roku wskazuje zbieżność kwot wpisanych w umowie pożyczki i umowie poręczenia. W końcu jak słusznie podniósł Sąd I instancji – pozwany podpisał umowę poręczenia.

Bez większego znaczenia dla rozstrzygnięcia jest to, że pisemna umowa pożyczki była poprzedzona ustną umową między T. A. a M. S.. Ważne jest to, którą umowę poręczył pozwany A. B. a ewidentnie jest to umowa pożyczki z 12 października 2011 roku. Nawet gdyby A. B. nie wiedział, że strony wcześniej łączyła umowa ustna, to o zakresie jego zobowiązania z tytułu umowy poręczenia ma znaczenie tylko umowa pożyczki z 12 października 2011 roku, która była mu znana. Trudno zresztą przypuszczać by pozwany poręczył umowę, której nie znał. Trudno również przypuszczać by pozwany poręczył zobowiązanie z innej – niż przedstawiona Sądowi - umowy pożyczki również zawartej w dniu 12 października 2011 roku a której warunki byłyby inne. Pozwany takiej okoliczności nie podnosił oraz nie przedłożył umowy, którą jego zdaniem poręczył.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd ustalił, iż żadna część pożyczki nie została spłacona. To ustalenie znajduje oparcie w zeznaniach powódki, a przede wszystkim w treści umowy, z której wynika, jaką kwotę obejmowała pożyczka i kiedy miała być spłacona.

To pożyczkobiorca oraz poręczyciel (w tym wypadku pozwany), jeśli twierdzi, że pożyczka została w jakiegokolwiek części spłacona i jego zobowiązanie w związku z tym jest niższe to winien okoliczność tę udowodnić zgodnie z art. 6 k.c.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest co do zasady skuteczny, gdy uzasadnienie orzeczenia pozbawione jest elementów określonych tym przepisem, którymi są: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wymogi te jednak respektuje, a z jego treści daje się bez wątpliwości wywieść przesłanki, jakimi kierował się Sąd I Instancji przy ferowaniu wyroku.

Brak jest, więc podstaw do twierdzenia, że uzasadnienie wyroku nie odpowiada wymogom ustawowym i nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Jedyne, co słusznie zarzucił skarżący w tym zakresie to brak wskazania, czemu w sprawie zapadł wyrok częściowy. Sąd Rejonowy rzeczywiście mógł wskazać, dlaczego wydał wyrok częściowy.

Jednakże zarówno dla Sądu Okręgowego w Łodzi, jak i dla zawodowych pełnomocników stron nie może budzić wątpliwości, iż wyrok częściowy został wydany w oparciu o art. 317 §1 k.p.c. w stosunku do jednego z pozwanych. Co do drugiej pozwanej prowadzenie postępowania nie było możliwe z uwagi na nieustalenie jej adresu i zawieszenie postępowania.

Ponadto Sąd odwoławczy w pełni podziela utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyroki SN: z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000, Nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, Nr 15, poz. 352).

Reasumując poczynione rozważania żaden z zarzutów przedstawionych w apelacji nie prowadził do podważenia zaskarżonego wyroku.

Tym samym apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. - Dz. U. z 2013 r., poz. 461).